

ZYCIE PARAFJALNE

PARAFJA PRZEN. TRÓJCY w BĘDZINIE

Porządek nabożeństw

Dnia 16 stycznia 1938 r.

Godz. 6.30 Prymaria — Ks. Knaś.
Nauka Ks. Proboszcz. Godz. 9 Msza
św. wojskowa Ks. Proboszcz. Nauka
Ks. Knaś. Godz. 10 Msza św. szkolna
Ks. Proboszcz. Nauka Ks. Uchto.
Godz. 11 Suma — Ks. Knaś. Kazanie
Ks. Proboszcz. Godz. 15.30
Nieszpory Ks. Knaś.

Dnia 23 stycznia 1938 r.

Godz. 6.30 Prymaria Ks. Stasiński.
Nauka Ks. Knaś. Godz. 8 Msza sw.
w więzieniu Ks. Stasiński. Godz. 9
Msza św. wojskowa Ks. Knaś. Nauka
Ks. Proboszcz. Godz. 10 Msza św.
szkolna — Ks. Proboszcz. Nauka
Ks. Uchto. Godz. 11 Suma Ks. Knaś.
Kazanie Ks. Proboszcz. Godz. 15.30
Nieszpory Ks. Stasiński.

Oplątek Żywego Różańca

Dnia 8 stycznia b. r. w Sali Towarzystwa Dobroczynności na Górze Zamkowej, dzięki staraniom Ks. Stasińskiego i niestrudzonej prezeski p. Piechowiczowej odbył się oplątek Żywego Różańca. Sala odświetlona przybrana zastawiona była stolami, przy których zasiadły członkinie i członkowie Żywego Różańca. Po zagajeniu przez p. prezeskę Piechowiczową i po modlitwie, Ks. Proboszcz w gorących słowach podkreślił znaczenie dzisiejszego wieczoru. „Zebrałiśmy się wspólnie, aby się połączyć chlebem i przypomnieć sobie, że jesteśmy członkami jednej wielkiej rodziny katolickiej, której ojcem jest Jezus Chrystus. Jesteśmy tutaj, żeby zaznaczyć, że złączeni jesteśmy silnymi więzami: wiary i miłości i że w każdej chwili gotowi jesteśmy złożyć największe ofiary, aby wyznać Chrystusa Pana na ziemi”.

Na pogawędce przy herbatce i śpiewaniu prześlicznych polskich kolend szybko zeszło kilka miłych godzin oplątku Żywego Różańca.

Choinka dzieci pocztowców

W pięknej świetlicy, wykończonoj staraniem p. Miljanowicza, naczelniczki poczty, w dniu 9 b. m. o godz. 16 rozpoczął się wieczór cho-

inkowy dla dzieci pracowników pocztowych.

Wieczór rozpoczęła baśń inscenizowana, podczas której ukazał się i stary Baj i śliczna Bajka, Czerwony Kapturek, Jaś i Małgosia, Kopciuszek i miłe krasnoludki, wszystko zaś okraszone ślicznymi śpiewami i muzyką. Dzieci z otwartymi szeroko oczkami wpatrywały się w te wszystkie śliczności, pilnie nad słuchując, kiedy to zjawi się św. Mikołaj z worem podarków.

W czasie przerwy miejscowy Ks. Proboszcz w serdecznych słowach podkreślił znaczenie świetlicy dla wspólnego poznania się i zbliżenia się wszystkich ze sobą jako katolików i Polaków.

Oplątek Akcji Katolickiej Mężczyzn i Kobiet parafii Będzin

Dnia 9 stycznia b. r. o godz. 17 Akcja Katolicka Mężów i Kobiet w Będzinie przeżyła niezapomniany wieczór.

Dzięki staraniom Zarządu Paraf. Akcji Katol. Kobiet i Mężczyzn z p. Scibichową na czele i współudziale Zarządów Zastępów odbył się wspaniały wieczór oplątku.

Nietylko sala główna Towarzystwa Dobroczynności, ale i sale boczne zostały zapełnione członkami i członkiniami Parafialnej Akcji Katolickiej. Przeszło 400 osób zasiadło przy stolach biesiadnych. Uroczystość zagaił prezes Parafialnej Akcji Katolickiej p. Olszenko witając zebranych Gości, Ks. Proboszcza, Ks. Asystenta oraz członków i członkinie Akcji Katolickiej. Następnie przemawiała p. prezeska Kobiet Katolickich Scibichowa. Z kolei przemówił niestrudzony asystent Mężów i Kobiet Katolickich Ks. Knaś, w gorącym przemówieniu podkreślił wagę Akcji Katolickiej, jej wartości religijne i społeczne oparte na wierze Chrystusowej.

Następnie serdecznie przemówił Ks. Proboszcz, że „dzisiejszy wieczór ziszcza pragnienia i zamierzenia Ojca św. — powstają katolicy, aby zjednoczeni miłością Chrystusową, szerzyć Królestwo Boże na

ziemi. Zaczynamy wracać do głębokiej wiary pierwszych chrześcijan, u których była jedna dusza i jedno serce. Gorącymi życzeniami noworocznymi zakończył Ks. Proboszcz swoje przemówienie.

Wszystkie mowy były gorąco oklaskiwane przez zebranych. Podczas herbatki, przygotowanej przez Szanowne Panie Akcji Katol. przygrywała orkiestra, śpiewano wspaniałe nasze kolendy, ze sceny padały wesołe słowa monologów, a wreszcie dzięki wybitnym staraniom Sz. p. p. Majorowstwa, Zastępowych z Małobądza została odegrana przez Kółko Amatorskie przepyszna jednoaktówka: „Młynarz i kominiarz”. Aktorzy wywiązali się świetnie ze swoich ról, pobudzając swoją grą do wybuchów szczerzej wesołości i żywiołowych oklasków. Cały wieczór był wielkim dowodem, że religia Chrystusowa jest religią radości i wesela w Bogu.

Wspólne odmówienie modlitwy: „Wierzę w Boga” zakończyło oplątek Akcji Katolickiej, zostawiając niezapomniane wrażenie wszystkim uczestnikom tej wspaniałej uroczystości.

Choinka dla dzieci Straży Ochotniczej Pożarnej

Dnia 6 b. m. o godz. 15 w pięknej świetlicy Straży Ogniowej dzięki staraniom niestrudzonego prezesa p. Monsiorskiego odbyła się choinka dla dzieci naszej dzielnej Straży Ogniowej. Po pięknym przemówieniu p. prezesa Monsiorskiego przemówił Ks. Proboszcz, zaznaczając wielką wagę wspólnych uroczystości, oraz złożył Sz. Zarządowi, Wszystkim rodzicom strażackim, oraz dzieciom serdeczne życzenia noworoczne.

Śliczne deklaracje dzieci i rozdanie podarunków zakończyło uroczystość.

Choinka dla najbiedniejszych dzieci Będzina

Dnia 10 b. m. o godz. 16 staraniem Pań Wincentek, odbyła się choinka, dla najbiedniejszych dzieci na Górze Zamkowej. Piękne były różne choinki dziecięce, ale ta była najbardziej wzruszająca. Sto kilka-

dziesiąt dzieci od dwu tetnich, aż do kilkunastoletnich zgromadziły Panie Wincentki na sali Towarzystwa Dobroczyńności. Trzeba było zobaczyć te chude i blade twarzyczki jak rozpromienione i rozradowane ciaszyły się jarzącą choinką, z jaką radością śpiewały kolendy i mówiły wierszyki i z jakim apetytem zjadały nieznanne im przysmaki przygotowane przez dobrotniwe opiekunki z panią prezydentką sędzią Kowalczewską na czele.

Ks. Proboszcz przy końcu uroczystości przemówił do dzieci i gorąco dziękował Paniom Wincentkom za urządzenie tej najmilszej dla Jezusa choinki.

Ogłoszenia

Wszystkie ofiary zebrane podczas kolendy przeznaczone są na dom katolicki w Będzinie.

Dnia 17 b.m. o godz. 17 m. 30 na Górcę Zamkowej zebranie Pań Wincentek.

Zebranie zastępu Śródmieście mężów katolickich odbędzie się w niedzielę dnia 16 stycznia o godzinie 5 pp. w domku paraf.

Ks. Proboszcz.

Uczestników kursu ratowniczego P.C.K. odbytego w czasie od 24. II — 18.V. 1936 r., proszę o przybycie do domku parafialnego dn. 17.I. b. r. o godz. 19-ej, celem zorganizowania drużyny.

J. Poniewierska.

Zebranie Sodalicii Mariańskiej sw. Teresy d. 16 b. m. o godz. 15 w salce śpiewaczej.

Ruch w parafii.

Zapowiedzi przedślubne.

Adolf Bernat i Anna - Władysława Jaskulska, Stefan Nowara i Stanisława Baran, Mieczysław Kozioł i Stanisława Janicka, Józef Skalczyński i Stanisława Twarda, Jan Pudlik i Marianna Świstówna, Edmund Skalski i Weronika Frączkówna, Stefan Lorek i Anna Nowak.

Związek małżeński zawarł.

Szczepan Lis z Genowefą Gasik, Zygmunt - Stanisław Babieński z Janiną Kapuścik, Zygmunt-Józef Stuła ze Stanisławą Konieczną, Fryderyk-Marian Zarychta z Genowefą-Marią Świerczewską, Władysław Rados z Antoniną Furman.

Szczęść Boże.

Przez chrzest stall się dziećmi bożymi.

Kazimiera-Ludwika Nykiel, Gześław Bolesław Mysłak, Jolentyna - Maria Juszczyk, Józef-Ignacy Ki-

jewski, Marian-Stefan Zawada, Krystyna-Janina Zajac, Wanda-Lucyna Zarychta.

Odeszł do wieczności.

Wiktoria Pisana l. 53, Marianna Małek l. 69, Teofila Bednarska l. 80, Jozefa Kaim l. 54, Adolf-Józef Ring l. 69, Józef Grządziel l. 44, Anastazja Nowak l. 35, Genowefa Łańcuch l. 24, Julianna Pakosiewicz l. 77, Franciszka Gryc l. 79.

Wieczne odpoczywanie.

Kalendarzyk zebrań

K. S. Młodzieży.

W poniedziałek świątlica, a w środę zbiórka Zastępu K. S. M. Żeńskiej na Małobądzu od godz. 18—20.

We wtorek zbiórka, a w sobotę świątlica dla Zastępu K. S. M. Męskiej w Małobądzu od godz. 18—20.

We wtorek i piątek lekcja śpiewu dla wszystkich druchen i kandydatek od godz. 18.

Wtorek zbiórka Oddziału K.S.M. Żeńskiej od 19.

W środę świątlica Zastępu K. S. M. Żeńskiej na Warpiu od godz. 18 — 20.

W niedzielę 23 stycznia *optatek* dla wszystkich druchen i druhców na Górcę Zamkowej o godzinie 16.

W sprawie Kursu drobnego handlu

Na skutek zbyt szczupłej ilości zainteresowanych osób, Kurs drobnego handlu odkładamy na później. Zajmiemy się na razie dalszą jego reklamą i porozumieniem z miejscowym Związkiem Polskich Kupców. Swego bowiem czasu, jak się dowiedziałem, Polski Związek Kupców w Będzinie musiał zrezygnować z utworzenia Kursu dla braku dostatecznej ilości osób pragnących korzystać z nauki. Osoby zapisane i zainteresowane otrzymywać będą wiadomości za pośrednictwem naszej gazetki „Życia Parafialnego”. Tymczasem wszystkich zachęcamy do zaprenumerowania gazety tygodniowej pod nazwą „Stragan”, Wilno ul. Zakretowa 9.

Z a g a d k a

umieszczona w Nr. 2 Ż. P. wzbudziła duże zainteresowanie. Godzinę zegar kościelny bił 11 wieczorem. Pierwszy nadesłał rozwiązanie Urbaniński Franciszek i otrzymał jako nagrodę książkę p.t. „Pilot św. Teresy” Jerzego Bandrowskiego.

Sylwester

Mrok zaległ kościół. Zatopiony w modlitewnej ciszy klęczał Andrzej u stóp Tabernakulum. O uszy uderza dźwięk słów, słyszanych przed laty: bądźcie podobni ludziom, wyczekującym Pana swego, ponieważ nie wiecie, której godziny przyjdzie Syn Człowieczy. Tak długo był zdala od Boga. Unikał kościoła. Dziś w kościele znalazł się przypadkiem. Czuje, że to znak Opatrzności Bożej. Wewnętrzny głos buntował się. Przecież szkoda czasu... dziś Sylwester... bankiet. Nie usłuchał. Zrezygnował z zabawy. Wierni wypełnili kościół na nabożeństwie kończącym stary rok. Anielskim chórem rozbrzmiały organy i piersi ludzkie. Nagle wszystko umilkło. Chrystus Pan w bieli Hostii Najświętszej błogosławił lud. Wierni powoli zaczęli opuszczać kościół. W konfesjonale zasiadł kapłan z brewiarzem w rękę. — To najlepsza okazja — szepnął Andrzej jakby do siebie. W duszy staczał walkę z głosem buntu. Ktoś jakby szeptał — po co... szkoda czasu... innym razem... dziś bal... Stłumił głos buntu. Ugiął kołana przed kratkami konfesjonau. Serce zabiło szybszym tempem. Wyznał wszystko, całą tragedię swej duszy... Chrystus przebaczył.. Znowu dówód nieskończonego miłosierdzia. Świat szalał upojony w zabawach, balach... Andrzej był od niego zdala. Wpatrzony w krucyfiks bolał nad dolą tych nieszczęsnych, których w zawrotnym wirze życia i złudnych rozkoszy pochłona fale grzechu...

* * *

Wkrótce gazety doniosły o naszym zgonie inżyniera Andrzeja B. Nad samotnością świeżej mogiły rozpostarła cisza swe skrzydła, jak wtedy u stóp tabernakulum. Jenowicher żalonym jękiem przestrzegął — Bądźcie gotowi!...